

## JOCHEWED FLUMENKER

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, wejście Niemców do Lublina, ukrywanie się, ulica Bernardyńska 18, losy rodziny

### Losy rodziny po wybuchu II wojny światowej

17 września wstąpili Niemcy do Lublina – to było na żydowski Nowy Rok, Rosz Haszana. I zaraz następnego dnia wzięli mężczyzn, zdaje się do czterdziestu lat, do pracy. Pierwszego dnia pracy część uciekła na stronę rosyjską, szczególnie młodzi. Ale byli [tacy], którzy mimo różnych pogłosek [o planach Niemców] nie wierzyli w to. Już na początku jak [Niemcy] przyszli, były słuchy, że w województwie lubelskim zrobi się rezerwat [dla Żydów] – potem wiedzieliśmy, że to są obozy, ale [początkowo mówiło się] „rezerwat” – i do tego rezerwatu przyjadą wszyscy Żydzi z Europy. Znaczą z Czechosłowacji, z Niemiec i tak dalej. Ale nie wierzyliśmy w to. W każdym razie w Lublinie od pierwszej chwili zaczęło się najgorsze, co mogło być. Twierdzono, że przede wszystkim dlatego, że tu był pruski dowódca. Na przykład w Zamościu był austriacki, [uważano] że [tam] jest lepiej, część ludzi z Lublina uciekała do Zamościa. Przed 11 listopada [19]39 roku były masowe aresztowania Żydów i Polaków. Najpierw [Niemcy] prosili po dobroci, żeby [Żydzi] podali [nazwiska] bogatych ludzi, a jak nie mówili, to bili [ich]. Każdy mówił tylko o Kenigsbergu, bo wiedzieli, że jemu nie zaszkodzą. Był jeden znajomy bliski nasz, jego bili, to on powiedział: Frajd–Goldsztajn. To była nasza firma, [która] miała ten sklep. Ale jak żona [przekazała] mu jedzenie, to on posłał z powrotem kartkę, [żeby] powiedzieć Frajdowi i Goldsztajnowi, żeby wyjechali z Lublina. I wtedy pojechaliśmy do Zamościa, bo stale słyszeliśmy, [jak już] powiedziałam, że tam był austriacki komendant, to względnie dobrze.

Matka moja i siostra zostały w Lublinie, bo nam się zdawało, że Hitler kobietom nic nie zrobi. Ja uciekałam z ojcem, ale po jakimś czasie wróciliśmy. Na początku Churchill mówił, że będzie Blitzkrieg, to znaczy, że bardzo krótko potrwa wojna, [więc uznaliśmy, że] możemy się rozdzielić. Szczególnie, że wierzyliśmy, że im będzie tu o wiele lepiej [niż] nam na tułaczce. Ale w [19]40 roku, jak – będąc we Lwowie – Churchill powiedział, że dopiero w [19]42 otworzy drugi front – wtedy nielegalnie przyjechaliśmy do Lublina. Wałęsaliśmy się w różnych miejscach, ja z ojcem jakoś wykradliśmy się, a matka została w getcie. Znaczą wtedy otworzyli getto. Początkowo

mieszkała jeszcze w swoim mieszkaniu na Bernardyńskiej 18, dokąd przeprowadziliśmy się z Kowalskiej w 1934 roku. Ale niedługo mieszkała tam, bo wypędzali wszystkich Żydów z tej dzielnicy i poszła na Lubartowską do jednego pana Dawidsona, który był w Judenracie. On był w komitecie żydowskim przed wojną, on był raczej z tych, którzy pomagali Żydom. Kiedy wiedział, że jest jakieś przesiedlenie, to uprzedzał. Ale to już nie pomogło. Jego całą rodzinę i moją matkę z siostrzyczką, zdaje się 17 marca [19]42 roku, kiedy było pierwsze przesiedlenie, wzięli. Najpierw stali na Kowalskiej ci wszyscy, siostra moja miała dwanaście lat i była bardzo ładna. Słyszałam [od jednego kolegi, że] podszedł do niej tam, jak ona stała, Niemiec i powiedział: – Jeśli masz gdzie iść, upadnij, a pod koniec ja cię wezmę i przyprowadzę tam, gdzie mówisz. To ona mówi: – Tak. Mam gdzie iść, ale muszę iść z matką. On nie pozwolił, to ona poszła razem z matką. Opowiadali, że przyprowadzili ich do synagogi tej wielkiej i stamtąd [wywieźli] do Bełżca. Czy to prawda, czy nie, nikt nie może stwierdzić, ale tak mi ten [kolega] powiedział, że był świadkiem tego, jak byli na Kowalskiej. Na Kowalskiej ich zebrano. I zginęli. Myśmy z ojcem jakoś ocalili i w [19]46 roku byliśmy w Lublinie, to znaczy byliśmy cały czas w okolicy Lublina. Chowaliśmy się u różnych ludzi, ale nie chcieli nazwisk powiedzieć, też bali się przecież.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-05-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marta Kubiszyn, Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Kubiszyn
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"